

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Arbitr i wydawcą: „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 15 CZERWCA 1939

N — Nr 71

## Co się Niemcom hitlerowskim nie marzy?

„Święte imperium narodu niemieckiego”.

Czasopismo angielskie „Reight” ogłosiło ostatnio sensacyjny dokument. Jest to mapa Europy, przedstawiająca hitlerowską wizję „świętego imperium narodu niemieckiego”. Plan ten był opracowany przez dłuższy czas przez ideologów ruchu narodowo-socjalistycznego i ostatecznie zaakceptowany przez Hitlera 5 lat temu. Według tego planu Niemcy kolejnymi etapami miały zdobyć ostatecznie „święte imperium narodu niemieckiego”, a realizatorem tego planu miał być wódz narodu niemieckiego, kanclerz Hitler.

Wizja hitlerowska przewiduje według tego planu aneksję Austrii w roku 1938, dalej częściową aneksję Czechosłowacji, wreszcie na wiosnę 1939 r. miały być zagarnięte Węgry i przyłączone jako protektorat do Rzeszy.

Na jesień 1939 r. przypada wyprawa na wschód i utworzenie z Polski państwa buforowego, które pozostawałoby pod protektoratem Rzeszy. Dalsze plany przewidywały na wiosnę 1940 opanowanie przez Niemcy Jugosławii, na jesieni 1940 zagarnięcie Rumunii i Bułgarii, na wiosnę r. 1941 Niemcy miały zdobyć Szwajcarię, Belgię, Holandię, Danię i część północnej Francji. Jesienią 1941 r. miała przynieść oderwanie od Rosji i przyłączenie do Niemiec Ukrainy. Do mapy „świętego imperium niemieckiego” dołączony był komentarz, zatytułowany „Święte imperium niemieckie w 1948 r.”.

W komentarzu tym Niemcy piszą, że bez względu na opór państw europejskich spełnią swoje zamiary. Lata 1941-48 mają być poświęcone na uregulowanie spraw wewnętrznych w związku z nowymi wyborami i na ujednoczenie całego kolosalnego imperium niemieckiego. Widać z powyższego, jak szalone mają hitlerowskie Niemcy apetyty. Pół świata chciałoby podbić i oddać jego narody swojej służbie. Część tych swych zamiarów zrealizowali już Niemcy bez wielkich trudności. Zaanektowali Austrię i Czechosłowację, a dopiero gdy zaczęli w dalszym etapie swego planu realizować swą wyprawę na wschód, niespodziewanie zupełnie dla siebie spotkali się ze stanowczym, ale i zarazem władczym: „Halt Hitler” ze strony Polski. I Hitler zląkł się tej przestrogi i zdaje się, że głównie mocne i zdecydowane stanowisko Polski raz na zawsze pokrzyżowało te światoburcze, a raczej światozaborcze plany Hitlera i na skutek tego z „świętego imperium niemieckiego” będą zapewne tylko niści.

## Ciężki los rolnika w Prusach.

Gdy kontrolerzy pilnują udoju krów...

Jak donosi IKC, do jednego rolnika Polaka, zamieszkałego na przygraniczu w pow. lubawskim, przyszedł w odwiedziny ze strony niemieckiej pewien rolnik, Niemiec.

Ow Niemiec, wszedłszy na podwórze owego sąsiada w Polsce, rozpiął się, opowiadając o ciężkiej doli, jaką przechodził dziś rolnictwo w Prusach Wschodnich.

Óto obrazek z niemieckiej zagrody rolniczej: w czasie udoju krów przychodził do stajni kilku kontrolerów i zabierają z miejsca mleko, nie zostawiając nawet kropli dla niemowlęcia. Nie ma wieprzowiny, ale jest za to konina. Masło jest „okraszone” jakąś domieszką, a chleb jest czarny jak ziemia. Rewizje mieszkań należą do porządku dziennego. Rolnicy są ogromnie niezadowoleni z takiego stanu rzeczy i zniechęceni do pracy.

## Gestapo w Gdańsku porwała i zmasakrowała polskiego inspektora celnego J. Lipińskiego.

Gdańsk. Gdańska policja polityczna aresztowała inspektora celnego, Jana Lipińskiego. Inspektor opuścił mieszkanie swoje w piątek wieczorem, a ponieważ do następnego dnia rano nie zgłosił się w biurze, zanepokojone władze polskie rozpoczęły poszukiwania. Gdy nie udało go się odnaleźć, komisarz generalny R. P. zwrócił się do prezydium policji, skąd dopiero w niedzielę rano otrzymał informacje, że inspektor Lipiński został aresztowany.

Do komisariatu generalnego R. P. zgłosiło się w niedzielę kilku znajomych inspektora Lipińskiego, którzy przypadkowo widzieli go onegdaj poza terenem Gdańska, gdy policja i S. S. przemocą wrzucili go do samochodu. Naoczni ci świadkowie oświadczyli, że inspektor Lipiński był dotkliwie zmasakrowany.

Władze polskie wszczęły natychmiastowe śledztwo, które jest jeszcze w toku.

Według informacji wiarygodnych świadków polski inspektor celny Jan Lipiński wstąpił w sobotę o godz. 7.30 rano na kawę do jednej z kawiarni w pobliżu dworca głównego w Gdańsku. W pewnej chwili przysiadło się do stolika, który zajmował Lipiński, kilku umundurowanych członków S.A.

W pewnym momencie, gdy inspektor Lipiński zapalił rachunek i chciał opuścić kawiarnię, wzięło go pod rękę dwóch szturmowców, którzy siłą wepchnęli Lipińskiego do stojącego przed kawiarnią auta i kazali szoferowi jechać do Heubude (Sienna Huta).

O godz. 13.13 widziano w miejscowości Bonzak zmasakrowanego Lipińskiego, obok którego stało dwóch szturmowców i żandarmeria gdańska. W pewnym momencie wniesiono Lipińskiego do karetki straży ogólnowej, która pojechała w niewiadomym kierunku.

Po dwukrotnej interwencji Komisarza Generalnego R. P. policja gdańska odpowiedziała raz, że Lipiński zatrzymany został za „opilstwo”, drugi raz, że chciał uprowadzić do Polski dwóch szturmowców, nie wskazując jednak miejsca, w którym się obecnie znajduje.

Inspektor Lipiński należał do najwytrawniejszych funkcjonariuszy polskiej służby celnej na obszarze Wolnego Miasta Gdańska i przyczynił się do wykrycia wielu nadużyć ze strony funkcjonariuszy gdańskich.

## Cmentarze w m. Gdańska zamieniają na parki.

Gdańsk. Wszystkie cmentarze w Gdańsku, katolickie, protestanckie i żydowskie, zostały zniesione. Dla katolików i protestantów utworzono wspólny cmentarz „Zentral-Friedhof” w Brentowie, przy czym poniekąd pierwotnego zamiaru podzielenia nowego cmentarza na części, przeznaczone osobno dla katolików i osobno dla protestantów. Wobec tego różnice religijne nie będą uwzględniane i „ujednoczenie” obowiązuje i po śmierci. Dawne cmentarze staną się parkami.

## Niemcy fortyfikują granicę nad powiatem kępińskim.

Ostrów Wlkp. Jak donoszą z pogranicza, Niemcy fortyfikują intensywnie swoją granicę na odcinku Syców-Namystów-Byczyna. Do miasteczek tych, leżących po stronie niemieckiej nad granicą pow. kępińskiego, nadchodzą wagonowe transporty drutu kolczastego, ostro zastrzonych słupów żelaznych, wmcowanych w betonowe podstawy, krzyży betonowych oraz innego materiału, potrzebnego do budowy umocnień fortyfikacyjnych. Liczne są również transporty amunicji. Buduje się tunele podziemne z rur betonowych, kopie się także doły długości około 40 m, szerokości 6 m, a głębokości 4 m.

Prace te wykonują kompanie Arbeitsdienstu.

## Niemieckie jątrzenia w Gdańsku.

Przemówienie przywódcy Służby Pracy Rzeszy Hierla.

Gdańsk. Przewódca Służby Pracy Hierl — o czym już donosiliśmy — wygłosił na zebraniu w halli targów gdańskich przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że narodowe Niemcy dążą do pokojowej współpracy.

Naród niemiecki nikogo nie pragnie złupić, jednak nie chce dopuścić do tego, by należąca mu się możliwość przez zazdrość i chciwość stała mu odbierano.

Gdańsk zawsze pozostanie miastem na wskroś niemieckim, jest nim też dziś. W okresie hańby Niemiec przyznawał się wiernie do niemieckości. Naród niemiecki Rzeszy odpłaca się wiernością za wierność. Dziś Gdańsk wie, że za jego przekonaniami niemieckimi stoi silny, zjednoczony naród niemiecki.

## Aresztowanie Polaka w Gdańsku podczas procesji Bożego Ciała.

Gdańsk. W uroczystość Bożego Ciała we Wrzeszczu po Mszy św. w kościele polskim św. Stanisława odbyła się wielka procesja Eucharystyczna, w której wzięli udział zastępca Komisarza Generalnego R.P. p. Perkowski, posłowie polscy Lendzion i Burzyński, wszystkie związki polskie ze sztafeterami, harcerstwo, Sodalicia, młodzież szkolna oraz wielotysięczne tłumy Polaków. Niestety, piękna ta uroczystość została zakłócona — jak to się w Wolnym Mieście coraz częściej zdarza — przez gdańską policję kryminalną.

Mianowicie przed kościołem chłopcy sprzedawali tygodnik „Przewodnik Katolicki”. Niebawem zjawili się agenci policji, którzy odebrali od chłopców egzemplarze „Przewodnika”, po czym odeszli. Po chwili agenci widocznie przypomniał sobie, iż nie zapisali nazwisk sprzedawców, zjawili się więc znowu przed kościołem. Chłopców jednak już nie było. Wobec tego agenci zapytali porządkowego procesji, Polaka, kolejarza 22-letniego Wilego Kuźniarka, o nazwiska owych chłopców. Kuźniarek odpowiedział, iż nazwisk nie zna. Wtedy gorliwi policjanci gdańscy poprosili go na stronę i ponowili pytanie. Kuźniarek po raz drugi stanowczo oświadczył, iż nazwisk chłopców nie zna i chciał się oddalić. Wtedy agenci z okrzykiem „stać”, grożąc rewolwerem, odebrali Kuźniarkowi paszport, a następnie aresztowali go.

Świadkami tego bezprawia byli liczni Polacy. Całe to zajście wywołało najżywsze oburzenie ludności polskiej w Wolnym Mieście.

## Następca śp. ks. patrona Domańskiego.

Na posiedzeniu rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech mianowano prezesem dzielnicy V-tej Związku Polaków w Niemczech (pogranicze polsko-niemieckie) po śmierci ks. prob. Domańskiego, ks. proboszcza Maksymiliana Grochowskiego z Głubczyna, wiceprezesem dzielnicy mianowany został mecenas dr Jerzy Kosteński ze Złotowa.

## Arkadiusz Bożek przybył do Polski.

Znany działacz i patriota polski ze Śląska Opolskiego, członek zarządu Związku Polaków w Niemczech, Arkadiusz Bożek, wysiedlony został na rozkaz władz Trzeciej Rzeszy z miejsca swego zamieszkania do Berlina, gdzie pozostawał pod inwigilacyjnym okiem Gestapo. Bożkowi udało się wreszcie zmylić czujność swych „opiekunów” i wsiąść do pociągu, odchodzącego z Berlina do Prus Wschodnich.

Onegdaj w czasie postoju pociągu tranzytowego w Chojnicach Bożek wysiadł na dworcu, rezygnując z dalszej podróży do „raju wschodniopruskiego”. Wybitnego działacza polskiego skłonił do ucieczki z Niemiec niestychany terror ślepaczy Himmlera.

## Nieudany zamach na szefa sztabu SA w Kłajpedzie.

Do samochodu, którym jechał Lutze, szef sztabu SA dano z tłumy dwa strzały, które chybiły. Schwytano sprawcę w osobie Hermanna Glucka, którego bezzwłocznie stawiono przed sąd i stracono.

## Gospodarcza blokada Niemiec.

Zakaz wywozu rud i aluminium z Francji do III Rzeszy.

Paryż. Generalny gubernator Algieru unieważnił zezwolenie na wywóz rud żelaznych do Niemiec. Urzędowo tłumacząc to zarządzenie wzrostem zapotrzebowania rud z Francuskiej Afryki północnej dla ciężkiego przemysłu angielskiego i francuskiego, silnie zatrudnionego w związku ze zbrojeniami. Jest to już drugie rozporządzenie francuskie tego typu. Nie dalej jak 6 czerwca ograniczono wywóz aluminium do Niemiec, które były jednym z najważniejszych odbiorców francuskiego przemysłu aluminiowego.

### Wspólne dowództwa floty i lotnictwa Francji i Anglii.

Paryż. Zarówno „Matin” i „Excelsior” podają dzisiejszy jako pewnik, że na wypadek konfliktu naczelną dowództwo nad armią koalicyjną powierzone zostanie gen. Gamelin. Natomiast naczelnym dowódcą sprzymierzonych flot Anglii i Francji zostanie prawdopodobnie jeden z admirałów brytyjskich. Co do naczelnego zwierzchnictwa nad armią powietrzną obu krajów, to zdania są na razie jeszcze podzielone. Według „Matin” kandydatem na to stanowisko jest sir Cyril Nevill.

### Król Jerzy zaprosił prez. Roosevelta do Londynu.

Londyn. Gazety angielskie donoszą, że król angielski Jerzy i królowa Elżbieta zaprosili prezydenta Roosevelta i panią Roosevelt, aby przybyli z oficjalną wizytą do Londynu.

Przyjęcie tego zaproszenia zależeć będzie oczywiście od sytuacji międzynarodowej i od obowiązków prezydenta Roosevelta w najbliższej przyszłości. W Ameryce bowiem panuje niepisane prawo, że prezydent nie opuszcza kraju w czasie swojej kadencji prezydenckiej, aczkolwiek — jak wiadomo — prezydent Wilson przybył do Europy na konferencję pokojową. Możliwe, że prezydent Roosevelt uzna, że w tym wypadku winien odstąpić od tej niepisanej reguły i przybędzie do Londynu jako gość angielskiej pary królewskiej.

Zydzi odbijają sobie na czynszu kwoty, złożone na Pożyczkę Lotniczą. — Zdemaskowanie paskarstwa żydowskiego w Tarnopolu.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w Tarnopolu odbyło się w dość gorącej atmosferze.

Największe podczas posiedzenia wrażenie wywołał wniosek radnego Sleskanowicza ze Str. Narodowego, w sprawie, obchodzącej żywo nie tylko mieszkańców Tarnopola. Mianowicie właściciele realności — Żydzi — wszczęli w Tarnopolu nieuzasadnioną akcję podwyżki czynszów, aby sobie odbić te sumy, które złożyli na POP. Podwyżka czynszów wywołuje panikę w mieście. Akcja żydowskich właścicieli nieruchomości ma wszelkie cechy pospolitego paskarstwa, toteż należy tych właścicieli piętnować. R. Sleskanowicz zgłosił wniosek, aby Zarząd Miejski w porozumieniu z władzami administracji wszczął akcję zahamowania nieuzasadnionej podwyżki czynszów. Wniosek został przez całą Radę przyjęty jednogłośnie.

Sprawa, podniesiona przez r. Sleskanowicza, jest niesłychanie charakterystyczna. Oto, jak wygląda w rzeczywistości „ofiarność” żydowskich warstw posiadających na cele obrony państwa.

### Skazanie Żyda deprawatora. — „Obronie Ludu” ku uwadze.

Lwów. W procesie Żyda-gwałciciela i deprawatora nieletnich dziewcząt, Henryka (?) Rapaorta, zapadł wyrok, skazujący go na półtora roku więzienia. Trzy stręczycielki: Singerówna, Bergerowa i Karczowska skazane zostały każda na 3 lata więzienia.

„Obrona Ludu”, jak wiadomo, przypisuje Polakom więcej tego rodzaju przestępstw niż Żydom.

## GROTA POTĘPIENCA.

P O W I E Ś Ć

28

(Ciąg dalszy.)

Celina nie wydała głosu ze siebie, bo szybko pęd tamował jej oddech, była bliska utraty przytomności, a jednak wszystko widziała, czuła i słyszała. Siedziała nieruchoma, martwa, podrzucona szalonymi podskokami kabrioletu po kamieniach, widząc nieuchronny koniec.

Opatrzność zesłała jej jednak nagły niespodziewany ratunek.

Tuż nad samym urwiskiem doskoczył jakiś człowiek i silną ręką pochwycił konie z niesłychaną odwagą za cugle przy pyskach. Zerwały się naprzód do góry, a potem przyklekły prawie na kolana — w tym też momencie nadbiegła pomoc z zamku.

Człowiek, który przytrzymał konie nad urwiskiem, leżał teraz w znak na ziemi, a krew z ust i z nosa płynęła strumieniami. Celina spostrzegła jeszcze swego wybawiciela, jak chwycił konie,

## Konfiskata Domu Polskiego w Raciborzu na rzecz Hitlerjugend.

Oddział, złożony z 50 poolejantów, zarekwirował dom, akta sekretariatu Związku Polskiego, bibliotekę oraz całe urządzenie — Dom Polski był centrum życia polskiego.

Berlin. Jak już po krótko podaliśmy, dnia 9 czerwca rb. w godzinach popołudniowych przybył przed gmach domu polskiego „Strzecha” w Raciborzu, w którym mieścił się m. l. sekretariat Związku Polaków w Niemczech, oddział 50 ludzi, składający się z umundurowanej policji oraz wyższych przełożonych Hitlerjugend.

Po wkroczeniu oddziału do wnętrza gmachu komisarz policji wezwał obecnych w domu polskim sekretarzy Związku Polaków, którym przeczytał telegram, otrzymany z Berlina, nakazujący raciborskim władzom policyjnym rekwizycję domu polskiego „Strzecha” na rzecz Hitlerjugend.

Następnie policja przystąpiła do rekwizycji akt sekretariatu Związku Polaków. Przez tego zabrano polską bibliotekę powiatową, liczącą 700 tomów, czasopisma oraz urządzenia świetlicy polskiej.

Dom polski „Strzecha” w Raciborzu jest własnością tamtejszego Polskiego Banku Ludowego. Od 33 lat był on centrum życia polskiego całego powiatu. Mieścił się w nim sekretariat Związku Polaków, biuro budowy liceum żeńskiego w Raciborzu, polska biblioteka powiatowa, ochronka polska, kurs języka polskiego, lokale zebrań dla towarzyszy polskich, wielka sala, w której odbywały się sejmiki powiatowe oraz sejmiki polskie z całego Śląska Opolskiego, ponadto obok domu znajdowało się boisko sportowe, z którego korzystała młodzież polska. Jest to pospolita grabież mienia polskiego.

### Wzmocniona kontrola „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura”.

Olsztyn. W sobotę otrzymało wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” następujący list Tajnej Policji Państwowej (Gestapo):

„Na podstawie § 9 ustawy prasowej z dn. 7 5 1874 (Dz. U. R. I 65) winien Pan codziennie, natychmiast przy drukowaniu pierwszych numerów Pańskiej „Gazety Olsztyńskiej”, odesyłać jeden egzemplarz obowiązkowy do olsztyńskiego oddziału policji państwowej w Olsztynie, Freiherr von Stein-Strasse 3. Obowiązuje to także przy drukowaniu „Mazura”.

W związku z powyższym redakcja zamieszcza prośbę do swych czytelników o wyrozumienie, gdyby gazeta miała się odgad opóźniać.

### Samolot niemiecki wylądował pod Szamotułami.

Poznań. Pod Szamotułami wylądował samolot niemiecki na obszarze wioski Kawoliniek.

Na miejsce przyjechały władze powiatowe ze starostą Narajewskim na czele. Pilot tłumaczy się, że zmylił drogę.

### 3 samoloty słowackie zbiegły do Polski.

Lublin. Na lotnisku w Dęblinie wylądowały we wtorek 3 samoloty bojowe z obsługą 6 żołnierzy słowackich. Lotnicy, ciesząc się, że się dostali do Polski, opowiadali, iż zbiegli ze Słowacji w obawie zajęcia jej przez Niemców.

### Opinia chce być informowana.

W artykule pt. „Metody przestarzałe, a dobre działania informacyjne” pisze „Kurier Poznański”:

„Mimo wszystkich uwag i sugestji organów prasowych, by czynnik miarodajny szybciej i lepiej informowały opinię naszą publiczną o ważnych sprawach, związanych z rozwojem sytuacji międzynarodowej, szczególnie zaś o faktach i zagadnieniach, związanych ściśle z losem Polski, nie zaznacza się niestety w metodzie postępowania wspomnianych czynników żadna poważniejsza zmiana. Prasa polska jest raczej w dalszym ciągu nierzadko skrepowana w ruchach swych, zmierzających do paraliżowania przeciwpolskiej propagandy hitlerowskiej.

krzyknęła radośnie, bo jej się zdawało, że to anioł z nieba, ale natychmiast zemdląca.

Stolnik sam przyjechał. Uściskał jeszcze omdlałą córkę, a potem schylił się nad skrwawionym człowiekiem. Nie można było go poznać, gdyż całą twarz miał krwią oblaną, tyle tylko można było stwierdzić, że musiał być bardzo ubogi.

Celina wróciła wkrótce do przytomności. Natychmiast skierowała oczy swe na nieznajomego, który dotychczas jeszcze leżał nieruchomo, chociaż kilku zajęło się jego cuceniem. Wsparta na rękę ojca zbliżyła się do niego, uklękła i rzekła ze łzami:

— O ty mój wybawco!... — a wzniosłszy oczy ku niebu, dodała, — Boże nie daj, aby ten uratowany mi życie, stał się sam ofiarą mej lekkomyślności.

Czym prędzej włożono nieznajomego na podwodę i zawieszono do zamku, mimo, że serce było słabo. Na zamku obmyto go ze krwi, która już też płynąć przestała. Gdy lekarz nadjechał i chorego zbadał, uznał, że jest niebezpiecznie raniony i choroba zły koniec wzięć może, bo ma piersi nadwyrażone i głowę bardzo stłuczoną. Zdaje się, że go koń uderzył kopytem w głowę i w piersi.

Celina po zażyciu uspokajających kropli wró-

### Prezydent RP. zwiedza COP.

P. Prezydent RP w towarzystwie wiceprem. inż. Kwiatkowskiego, min. przemysłu i handlu Romana, min. Urycha zwiedził ostatnio Mościce i wielką zapórę wodną w Rożnowie i udał się na dalszy objazd większych ośrodków COP-u.

### Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa. W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzono wiele bieżących spraw gospodarczych.

### Biskup sufragana diecezji włocławskiej.

Biskupem sufraganem diecezji włocławskiej mianowany został rektor seminarium duchownego w Galeźnie, ks. prałat Michał Kozal, urodzony w r. 1893.

### Zmiany na stanowiskach wicestarostów w województwie pomorskim.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z dnem 1 czerwca rb., nastąpiły niżej wyszczególnione zmiany na stanowiskach wicestarostów w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego: 1) Dotychczasowy wicestarosta w Tczewie, p. Wit-ld Piwnicki, został mianowany referendarzem w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu. 2) Dotychczasowy wicestarosta w Grudziądzu, p. Wincenty Dołycki, przeniesiony został na stanowisko wicestarosty w Tczewie. 3) Dotychczasowy wicestarosta w Chojnicach, mgr Julian Biedrzyński, przeniesiony został na stanowisko wicestarosty w Grudziądzu. 4) Dotychczasowy referendarz starostwa powiatowego w Inowrocławiu, mgr Edward Przekwas, przeniesiony został do Starostwa Powiatowego w Chojnicach z powierzeniem mu obowiązków zastępcy starosty.

### Wybór prof. Bulandy niezatwierdzony.

Lwów. Rektorat UJK we Lwowie otrzymał oficjalne zawiadomienie, iż minister oświaty nie zatwierdził ponownego wyboru rektorem prof. Bulandy. W najbliższych dniach odbędą się ponowne wybory rektora.

### Odezwa Paderewskiego.

Ignacy Paderewski, opuszczając Amerykę, ogłosił odezwę do wychodźstwa polskiego, w której m. i. czytamy:

„Gdy do kraju tego przyjechał, doszły mnie głosy zwątpienia: wychodźstwo jest zmęczone... Pokolenie wielkiej wojny schodzi z widowni... Młodych Polaka nie obchodzi... Sprawa narodowa źle stoi... Organizacje przechodzą kryzys wewnętrzny... Rozbija je polityka narcyzoza... Zasmucenią mnie to bardzo. Głęboka troska na czole nową wyłobliła bruzdę. Wyjeżdżam szczęśliwy i spokojny o przyszłość waszą, o waszą polską duszę i polskie serca.

„Na pierwszą wieść, że Ojczyźnie waszych ojców grozi niebezpieczeństwo, dawny wielki duch Smulskich, Starzyńskich, Wojtalców, Bójnowskich z dostojnym X biskupem Rhode na czele odżył w całej pełni.

„Posypały się wdowie grosze, poruszyły ofiarne serca. Polska w was jeszcze nie zginęła i — da Bóg — nigdy nie zginie, lecz żyć będzie na zawsze!”

Odezwę kończy Paderewski stwierdzeniem, że odjeżdża z Ameryki, pokrzepiony na duchu, choć siły jego są słabe.

### Paderewski w biedzie?

Zbliżony do Paderewskiego „Dziennik Bydgoski” utrzymuje, że ostatnie tournée koncertowe mistrza po Stanach Zjednoczonych, podjęte mimo nadwątlonego zdrowia, spowodowane zostało kłopotami finansowymi.

Obecnie pomimo „powodzenia kilkunastu koncertów, po poniesieniu dużych kosztów przygotowań, do tournée i zobowiązań mistrz będzie zrujnowany. Nie jest to niedza w naszym rozumieniu, ale stan nie odpowiadający godności naszych Wielkich. Pomoc jest potrzebna natychmiast, lecz musi mieć taką formę, którąby zniósł Jego duma, do niedawna ostatniego jałmużnika Polski z wielkiej trójki: Sienkiewicz, Osuchowski, Paderewski”

ciła do dawnego zdrowia, ale nie do dawnej wesołości.

Cześnikiewicz także odpokutował swoją lekkomyślność, spadając z kolasy potłukł się dotkliwie, podrapał twarz, a cugle starły mu skórę na dionach. Więcej niż potłuczone kości i podrapana twarz bolał go watyd, że powierzonej sobie damy obronić nie potrafił.

Chory nieznajomy miał się tymczasem coraz gorzej. Leżał jak nieżywy; oczy miał zamknięte, nie przemówił ani słówka, tylko rzeźił jakby kosa. Celina nie odstępowała go ani na chwilkę; sama podawała mu lekarstwa, sama poprawiała mu pościel i zimne okłady zmieniała na głowie.

Po kilku dniach zaczął chory w mąglinie wymawiać urywane, dziwaczne słowa; zdawał się to pytać, to prosić, ale nikt tego nie mógł zrozumieć. Czasami mówił wyraźnie po polsku — chciał iść do lasu, wołał matkę, ale gdy go pytano, zdawał się nie słyszeć, bo zamiast odpowiedzieć, plótł znowu błędnie naokoło. Lekarz oznajmił, że chory wskutek silnego uderzenia w głowę zapadł na niebezpiecznie zapalenie mózgu. Zalecił więc jak najtroskliwszą opiekę, jeżeli ma jeszcze przyjąć do zdrowia. Naturalnie, że na troskliwej pieczy choremu na Turaju nie zbywało. (C. d. n.)



## Ambasadorzy polscy wyjechali z Rzymu i Berlina.

Warszawa, 13. 6. „Kurier Polski” zwraca uwagę na dwa wyjazdy ambasadorów polskich. Ambasador Polski w Berlinie, dr Józef Lipski, opuścił stolicę nad Szprewą, zjawił się we Warszawie i potem udał się na dłuższy pobyt do swojego majątku rodzinnego we Wielkopolsce.

Ambasador Polski, gen. Wieniawa-Długoszewski przyjechał z Rzymu do Warszawy. Dwa te zdarzenia charakteryzują stosunki, jakie istnieją obecnie między Polską i obu państwami totalnymi.

### Plk. Koc jedzie do Londynu.

Londyn, 13. 6. W kołach międzynarodowych mówią, że w ciągu tygodnia przybyć ma do Londynu polska delegacja gospodarcza pod kierownictwem płk. Koca.

### „Czerwony Kalisz”. Braterstwo broni socjalistów z Żydami.

O wielkim zwycięstwie PPS w Kaliszu donosi socjalistyczny „Robotnik”. Pisze on tak: „W niedzielę odbyły się w Kaliszu wybory do Rady Miejskiej. Wielkie zwycięstwo odniosła PPS, zdobywając 24 mandaty. Ponadto Bund uzyskał 6 mandatów, tak że socjaliści mają razem 30 mandatów na 48, absolutną większość w Radzie Miejskiej. Z innych stronictw S. N. 7 mandatów, Ozon 6, a mieszczańscy Żydzi 4 mandaty”. Tak pisze socjalistyczny organ: Warto pamiętać, PPS i żydowski Bund to jedno i to samo. Narodowcy to w ich pojęciu wrogowie, braćmi natomiast to Żydzi. Takimi to Polakami są socjaliści polscy!

## 500 szturmowców z Prus Wschodn. powędrowało do obozów koncentracyjnych.

Królewiec, 13. 6. Gestapo przeprowadziło na terenie Prus Wschodnich wielką czystkę wśród tamt. oddziałów SA. Zostało aresztowanych ponad 500 szturmowców, których wywieziono do obozów koncentracyjnych. Aresztowani rekrutują się przeważnie z obywateli Prus Wschodnich, wśród których coraz więcej daje się zauważyć niezadowolone z powodu ostrych zarządzeń.

### Prezydent Greiser nie na urlopie, ale na ćwiczeniach wojskowych w Rzeszy.

Oficjalny komunikat Senatu w. m. Gdańska zawiadomił, że prezydent senatu Greiser wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Jak z Innej strony donoszą, prezydent Greiser powołany został na 6 tyg. ćwiczenia wojskowe w Rzeszy. Jest on porucznikiem rezerwy niemieckiej marynarki wojennej. Tak więc prezyd. Senatu w. m. spędził urlop w szeregach niemieckiej armii.

### Emigranci polscy jadą morzem do Francji.

Poznań. Jak już swego czasu donosiliśmy, konsul niemiecki w Poznaniu odmówił emigrantom Polakom, którzy mieli się udać do Francji, wydania wiz przejazdowych przez teren Niemiec. Obecnie emigranci wyjadą 1/1 bm. do Gdyni, skąd okrętami wyruszą do Francji.

### Kradzież bezcennego obrazu.

Paryż, 13. 6. W słynnym muzeum francuskim Louvre dokonano kradzieży bezcennego arcydzieła Watteau „Obojętne”. Wartość jego wynosi kilka milionów fr. Kradzieży tej miała dokonać podobno pewna młoda Angielka.

**Brednie niemieckiej prasy.**  
Działowo. Neidenburger Zeitung (gazeta nioborska) z 12 maja br. zamieściła niesłychanie obłudny artykuł o stonkach, jakie rzekomo parują w powiecie działowskim. Mianowicie bredzi autor tego szumnego artykułu, że rodom Niemcom dzieje się tu nieopisana krzywda, że wrzesa się młodych i starych do zawieszonych i zapluskanych łochów więziennych i nocą wywozi się do obozów koncentracyjnych (?).

Konta z rzędem temu, kto widzi krzywdy, dziejące się Niemcom. Przeciwnie, wiedzie im się bardzo dobrze, de czego zaślepiony autor wstydzil się przyznać. Tolerancja naszych władz w stosunku do Niemców chyba musi ulec zmianie wobec niesłychanego prześladowania Polaków w Rzeszy, tego domaga się społeczeństwo. Wystarczy spojrzeć na wokandy sądowe, ażeby zastanowić się nad bezgranicznym rozwydrzeniem i zachwalstwem Krzwicków. Rzadko kiedy kulturalny Polak pozwoli sobie na ubliżenie swojemu sąsiadowi, a co robia kulturalni (?) Niemcy? Często lżą netyko jednostki, ale cały Naród polski. Oto nazwiska tych szuchalców z ostatnich dni — są między nimi miłoścy 16 i 17 letnie: Zebrowski Edward, Cieśla Gerhard, Brasgaller Erich i Zebrowski Kurt z Niostoi, Mantey Emil z Brodowa, Sowa Jan II i Hinzberg Jan z Wysokii, Preuss Teodor z Iowia, Wellert Walter z Płońnicy itd.

Zamiast utrzymywać dla tych szwabów cały aparat policyjny i sądowy, należałoby pójść po linii „N. Zeitung” i utworzyć naprawdę obozy koncentracyjne dla tych przestępców. Może wówczas umyśli ich osadzić w sobie nieco. Naprawdę, to, na co Niemcy pozwalają sobie w działowszczyźnie, przekracza wszelkie granice!

## GIEŁDA ZBOZOWA

| Płacono w złotych kg za 100 |                |                   |
|-----------------------------|----------------|-------------------|
|                             | Poznań, 10. 6. | Bydgoszcz, 12. 6. |
| Zyto                        | 15.00—15.25    | 15.50—15.75       |
| Pszonica                    | 21.75—22.25    | 22.25—22.75       |
| Jęczmień                    | 19.25—19.75    | 18.75—19.00       |
| Owies                       | 17.35—17.75    | 16.75—17.25       |

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembelski.  
innych działów: Benon Reichel.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkadzą w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.



We wtorek, dnia 13 czerwca 1939 r. o godz. 20.30 rozstał się z tym światem po długich cierpieniach mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek 6. p.

## Bernard Brzozowski

w 74 roku życia.

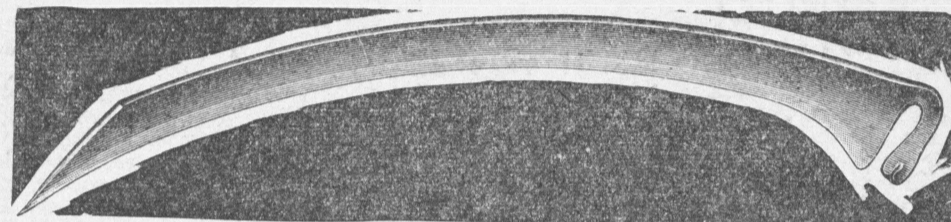
O czym donosi w głębokim żalu pogrążona

**RODZINA**

Złotowo, w czerwcu 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 9 rano.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



ORYGINALNE

## KOSY WESTFALSKIE

o światowej sławie — ręcznie kute

z pełną gwarancją

po cenach przystępnych poleca najstarsza i znana z dużego wyboru kos

**firma J. BIERNACKI, Lubawa**

skład żelaza

Telefon 6.

## Kawę paloną

codziennie świeżą

|  |                 |
|--|-----------------|
| Rio płaską                             | 1/8 kg. zł 0.70 |
| perlową                                | 1/8 kg. zł 0.80 |
| Santos extra prima                     | 1/8 kg. zł 0.90 |
| Guatemala płaską                       | 1/8 kg. zł 1.20 |
| Maragogyne „Guatemala” wielkoziarnista | 1/8 kg. zł 1.20 |
| Costarica „najwyższy gat.”             | 1/8 kg. zł 1.40 |

### Wyborowe mieszanki kaw palonych ziarnistych

|                          |                 |
|--------------------------|-----------------|
| Mieszankę III.           | 1/8 kg. zł 1.00 |
| II.                      | 1/8 kg. zł 1.10 |
| I.                       | 1/8 kg. zł 1.25 |
| Kawę paloną bez kofeiny, | 1/8 kg. zł 1.45 |

## F-a Stanisław Rost,

Nowe Miasto Lub.

Rynek 23.

skrz. poczt. 18

Telef 36

WSZELKIE

## NAWOZY SZTUCZNE

azotowe, fosforowe, potasowe z gwarancją zawartości procentowej oraz

### Wapno nawozowe mielone

poleca

„ROLNIK” Spółdzielnia roln. handl.

Lubawa tel. 39

Nowe Miasto tel. 49

Rybno tel. 2

Dla dzieci, przystępujących do I-ej Komunii św. polecamy w wielkim wyborze i po niskich cenach:

Książeczki do nabożeństwa, różańce, etui (puszki do różańców), medaliki, łańcuszki, świece itp.

Księgarnia „DRWECA”, Nowe Miasto Lub.

## Świece

dla dzieci przystępujących do I. Komunii św.

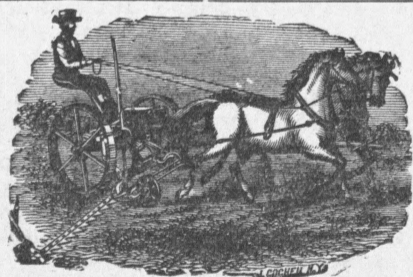
poleca

Księgarnia „Drwęcy” Nowe Miasto Lub.

## Wapno „Piechliński” Cement „Wysoka” Żelazo

obrózowe i sztabowe SIATKI do płotów Lemiesz - odkładnie Żeby do kultywatorów widły - szpadle - szypy poleca po zniżonych cenach

**Wł. Wyżlic,** LUBAWA, Rynek 12 skład żelaza materiałów budowlanych, sprzętów kuchennych, porcelany fajansu — szkła.



## MASZYNY ROLNICZE

wszelkich typów i fabrykatów: manetki i miocarnie, kostarki, żniwiarki i grabie

Części zapasowe do maszyn żniwnych.

Okazyjnie używane maszyny dostarcza po cenach tanich i gna korzystnych warunkach

„UNIA” sp. akc. BRODNICA

odlewnia, fabryka maszyn i warsztaty napraw.

### Czeladnika i ucznia

piekarskiego poszukuje zaraz.

Rozwadowski, mistrz piekarski Brodnica, ul. Mazurska.

### Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich aby nikt nie wydierzał iłki od p. Krel, gdyż jest ona moją własnością

Śmiechowski R., Chroście

## Uwaga! Uwaga!

Posezonowa wyprzedaż

## PŁASZCZY

po niebywale niskich cenach!

**Balcerowicz i Wdzięzkowski** Brodnica telefon 111

### Ostrzeżenie.

Zakazuje wszelkiego łowienia ryb na jeziorze Nowodworskim bez względu na osobę, gdyż w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej

K. Kwiatkowski.

## Gospodarstwo

64 morgowe, w tym 8 morgi łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Cena według umowy

W Marchlewsk. Brzozie Lubawskie.

## Nie zapomnij

o sfotografowaniu swego dziecka

w dzień I. Komunii św.

by mieć pamiątkę. Ceny od 2 zł. do 6 pocztówek do daje i większą

Zakład fotograficzny i portretowy I. Sosnowski, Działowo, Pierackiego 8.

### K. S. M. z.

Pacółtowo

urządza w niedzielę, dn. 18 bm.

## ZABAWĘ letnią

w ogrodzie p. Kurowskiej.

O liczny udział pros!

Kierown. Oddziału K. S. M. z.

Zakład fryzjerski dla pań i panów od 1 lipca wydzierżawię

Wiśniewski, Brodnica, Sienkiewicza 5.

Skład kolonialny przedzierżawię wraz z mieszkaniem

Wojtaś, Nawra.

Książeczki i różańce do I. Komunii św.

## Piłki nożne

Siatkówki i siatki Koszykówki Piłki dziecięce z najlepszej gumy Walizki fibrowe i zwykłe Teki skórzane Książki powieściowe Wszelkie upominki w dużym wyborze poleca Księgarnia Piotra Głowackiego, w Działdowie.